

I.Sygn. akt II K 1504/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

II. Dnia 6 kwietnia 2016 roku

b.a.Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział II Karny

b.b.w składzie:

Przewodniczący: SSR Danuta Blank

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

przy udziale oskarżycielki prywatnej B. B. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 30 marca 2016 r.

sprawy

B. K. , z domu B., urodzonej (...), córki E. i T.

oskarżonej o to, że:

w dniu 02 stycznia 2015 r. za pomocą środków masowego komunikowania się, w celu poniżenia B. B. (1) w opinii publicznej i narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania jej zawodu, rozgłosiła przeciwko niej publicznie nieprawdziwe zarzuty wyrażające się w twierdzeniach, że:

- a. Pokrzywdzona , wobec partnera B. K., zastosowała nowe metody terapii, które robią wodę z mózgu tj. pieczenie pierniczek z napisem collagen w kształcie serc, wspólne spędzanie S. w roku 2014 na G. Gradowej wraz z partnerem i dziewięcioletnim synem B. K. i partnera;
- b. Pokrzywdzona zamiast pomóc zniszczyła życie B. K. i jej partnera;
- c. Pokrzywdzonej kompletnie brakuje etyki zawodowej;
- d. B. K. została porzucona w ramach terapii
- e. Pokrzywdzona od początku terapii nie chciała pomóc partnerowi B. K., tylko zniszczyć ich związek i spotykała się z nim poza gabinetem;
- f. Kto chce się pozbyć partnera, temu B. K. poleca terapię u Pani B. B. (1)
- g. Pokrzywdzona na partnera B. K. mówi mój mężczyzna i codziennie zasypuje go wiadomościami sms: kocha cię, tęsknie

Tj. o czyn z art. 212 § 1 i § 2 k.k.

I. Ustalając, że oskarżona B. K. dopuściła się tego, że w dniu 02 stycznia 2015 r. w G. za pomocą środków masowego komunikowania się, na portalu T..pl pomówiła B. B. (1) o brak etyki zawodowej wynikający z nawiązania romansu ze swoim pacjentem i jednocześnie partnerem B. K. w ramach prowadzonej terapii, które to zachowanie mogło poniżyć pokrzywdzoną w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu psychoterapeuty , to jest czynu z art. 212 § 1 i § 2 k.k. i biorąc pod uwagę, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego

popelnienia nie budzą wątpliwości, postępowanie karne o ten czyn na podstawie art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata od uprawomocnienia się orzeczenia;

II. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżoną B. K. do zadośćuczynienia pokrzywdzonej B. B. (1) za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 1000 (tysiąc) złotych

III. na mocy art. 626§1 k.p.k. i art. 628 pkt. 1 k.p.k. zasądza od oskarżonej B. K. na rzecz oskarżycielki prywatnej B. B. (1) kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

II K 1504/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. K. i T. G. przez kilka lat pozostawali w nieformalnym związku, z którego mają małoletniego syna. W pewnym momencie relacje partnerów uległy znacznemu pogorszeniu, jednocześnie zaś stopniowo doszło do pogłębienia i zacieśnienia początkowo przyjacielskiej relacji T. G. z B. B. (1). B. K. wiedziała o znajomości T. G. z B. B. (1), o co była zazdrosna.

B. B. (1) jest psychoterapeutą. Od 2009 roku prowadzi prywatny gabinet Ośrodek (...) w G., w którym prowadzi terapie indywidualne. Jej firma znajduje się w katalogu firm prowadzonym przez portal internetowy T..pl pod adresem <http://www.tromiasto.pl/Odnowa-B-B.-035993.html>. Liczba odsłon wpisu firmy (...) na przedmiotowym portalu w okresie od lipca 2014 roku do lipca 2015 roku wynosiła 13.078,00, co statystycznie wynosi 35 odwiedzin dziennie.

T. G. nigdy nie był pacjentem B. B. (1) i nie uczęszczał do niej na terapię.

W dniu 2 stycznia 2015 roku B. K., korzystając z nicku „bozka”, na portalu internetowym T..pl w miejscu w którym znajduje się wpis dotyczący firmy Ośrodek (...) w G. B. B. (1), umieściła opinię zatytułowaną „rewelacyjne metody terapii dla rodzin w kryzysie B. B. (1)” o treści:

„moj partner kilka miesiecy temu zgłosil sie na terapie do pani B.. nowe metody terapii – woda z mozgu upieczone pierniczki z napisem collagen w ksztalcie serc wspolny sylwester 2014 na gorze gradowej z naszym 9 letnim synem.... zamiast pomoc zniszczyla nasze zycie. kompletny brak etyki zawodowej. obecnie jego partnerka.. ja zostalam porzucona w ramach terapii ... od początku terapi nie chciała mu pomoc .. tylko zniszczyc nasz związek ... nie wiem dlaczego był jej pacjentem brala za to grube pieniadze.. spotykala się z nim poza gabinetem. na mojego partnera w sms mowi mój meszczyzna. codziennie zasypuje partnera sms: kocham cie, tesknie, kto chce pozbyc się partnera polecam terapie u pani beaty bykowskiej.”

B. B. (1) w dniu 7 stycznia 2015 roku dowiedział się o zamieszczonej opinii i będąc przekonaną co do tożsamości jej autora, za pomocą formularza kontaktowego odpowiedziała na nią, wskazując, iż stanowi ona nieprawdę oraz prosząc o wyjaśnienie sprawy. Jednocześnie B. B. (1) zgłosiła sytuację moderatorowi portalu. Tego samego dnia B. K. zamieściła na stronie swoją odpowiedź, w której podniosła, iż „mam Pani sms do mojego partnera zdjęcia collagenowych serduszek piernikowych traumę naszego syna ... zdjęcia ... pozdrawiam pani B. jak mówi Twój Mężczyzna ...”. Następnie B. B. (1) dodała kolejną wiadomość, w której zażądała usunięcia fałszywej opinii oraz podniosła, iż sprawa nie dotyczy w żadnym zakresie jej sfery zawodowej, której to dotyczy opinia. Ponownie zwróciła się także do moderatora portalu o reakcję.

W dniu 8 stycznia 2015 roku moderator usunął opinię z dnia 7 stycznia 2015 roku zamieszczoną przez B. K..

(**dowód:** wyjaśnienia oskarżonej B. K. k. 30-31; zeznania pokrzywdzonej B. B. (1) k. 31-34 i k. 1-2(akta II K 1505/15); zeznania świadka T. G. k. 34-35; wydruki portalu T..pl k. 10-12, 15-16 i k. 5-7 (akta II K 1505/15); wiadomości e-mail k. 13-14 i k. 12-13 (akta II K 1505/15) ; ostateczne wezwanie k. 8-11(akta II K 1505/15).

B. K. posiada wykształcenie policealne, z zawodu technik masażysta. Rozwiedziona, ma troje dzieci na utrzymaniu, - dwoje dorosłych, które otrzymują na siebie alimenty oraz jedno małoletnie, na które otrzymuje alimenty w kwocie 300 zł. Uzyskuje dochód 1400 złotych miesięcznie. Nie posiada innych źródeł dochodu ani majątku.

(**dowód:** dane osobo poznawcze k. 29-30.)

Oskarżona B. K. nie był uprzednio karana sędownie.

(**dowód:** karta karna k. 39)

Oskarżona B. K. przesłuchana w toku rozprawy głównej przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż na pojedynczym posiedzeniu, przeprosiła pokrzywdzoną dwa razy. Wskazała, iż to co zamieściła było napisane pod wpływem impulsu, było to napisane w obecności jej byłego partnera, T. G., który obecnie jest partnerem pokrzywdzonej. Było to w dniu kiedy dowiedziała się, że są ze sobą razem. Miała takie podejrzenie wcześniej, ale od tego dnia miała namacalny dowód. Czytała smsy do swojego partnera, a pokrzywdzona potrafiła nawet w niedziele rano wysyłać smsy, gdy byli jeszcze w łóżku. Były partner mówił jej, bo próbowała nawet wcześniej podejmować terapię razem z nim, byli umówieni na spotkanie w Centrum (...) za Z., to było dwa lata temu. Niestety nic z tego nie wyszło, bo partner uciekł spod drzwi. Potem dowiedziała się, że chodzi na terapię, że ma jakąś super panią psycholog. Doszła do wniosku, że chodzi do pokrzywdzonej. On to potwierdził, że ta super psycholog, to była pokrzywdzona. Jej partner potrafił rozmawiać przez telefon przy niej z pokrzywdzoną i powiedzieć jej „pani B., ma pani pozdrowienia od pani B.”. Już wtedy podejrzewała, że oni są razem, ale nie miała jeszcze dowodów. Wiedziała, że coś się dzieje nie tak w związku, choć wydawało jej się, że to niemożliwe, bo bardzo się kochali i wydawało jej się, że będą razem do końca. Została wyrzucona z domu, zostały wymienione zamki z dnia na dzień. Tego samego wieczoru już pokrzywdzona została na noc, sąsiadka jej mówiła, że czerwone auto pokrzywdzonej stoi. W szafie oskarżonej, w sypialni stały rzeczy pokrzywdzonej, a klapki przy łóżku. Zrobiła jej ogromną krzywdę, nie chcąc pomóc. Zakochała się w swoim pacjencie. Oskarżona wyjaśniła, że to nie jest jedyna sprawa jaką ma, oni ciągną ją po sądach. Ma sprawy rodzinne, w kwietniu, że są nieważne jakieś alimenty w czerwcu, wcześniej, że zerwała rejestracyjne tablice, co chwilę coś jest, chcą ją wykończyć. Stara się z rozmawiać z partnerem i pokrzywdzoną, ale to dla nich gra i zabawa. Według oskarżonej T. G. powiedział jej, że jest pacjentem pokrzywdzonej, że ma bardzo dobrą psycholog. Rozmawiał nawet w jej obecności z pokrzywdzoną, informował wtedy, że rozmawia ze swoim psychologiem. Mówił, że zna psychologa, że chodzi do psychologa na terapię, która bardzo mu pomaga. Wskazała, iż zauważyła, że przez tą terapię oddalali się od siebie co raz bardziej. Nie usunęła tej opinii z portalu T.. Napisała to w obecności T. G., powiedziała, że jeśli nie zerwie tego związku, taką opinię napisze i taką opinię napisała. Są portale, gdzie się wypisuje opinie i nie zrobiła nikomu krzywdy, bo napisała prawdę. Jak się jest psychologiem to się nie robi takich rzeczy, nie wchodzi się w związek i nie rani innych osób. Mogę powiedzieć tylko, że napisała tą opinię i do tego się przyznaję, a szczegółów już nie pamięta. Wyjaśniła, iż nie kojarzy takiej informacji, by pokrzywdzona nie była terapeutką jej byłego partnera. Nie wie jak terapię prowadziła, ale wie, że jej były partner korzystał z terapii u B. B. (1), do tej pory ma taką wiedzę.

(**dowód:** wyjaśnienia oskarżonej 30-31.)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań pokrzywdzonej B. B. (1), częściowo zeznań świadka T. G. i częściowo wyjaśnieniach oskarżonej w zakresie jakim zostały one zostały uznane za wiarygodne oraz na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, których prawdziwości nie sposób kwestionować. Dowody te bowiem zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności, a podstawową kwestią do rozstrzygnięcia w sprawie było ustalenie czy działanie oskarżonej wypełniło znamiona przestępstwa.

Sąd w pierwszej kolejności ocenił zeznania pokrzywdzonej B. B. (1). Zdaniem Sądu jej relację należy ocenić jako logiczne i konsekwentne. W ocenie Sądu pokrzywdzona w sposób najpełniejszy i najbardziej obiektywny przedstawiła powiązania i relacje występujące między stronami. Co istotne zeznania pokrzywdzonej znajdują odzwierciedlenie

zarówno w części zeznań T. G. jak i wyjaśnień oskarżonej B. K.. Jednocześnie, jak należy zauważyć, pokrzywdzona od samego początku, jednoznacznie zaprzeczała aby prowadziła terapię T. G., podnosząc dodatkowo, iż знаła go do czasów szkolnych, dlatego też z samej tej przyczyny nie mogła zostać jego terapeutą, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadka T. G.. Przeciwnie stanowisko wyrażone przez oskarżoną, nie znalazło jakiegokolwiek uzasadnienia w okolicznościach sprawy, nadto jak się wydaje stanowiło, o ile nie wyraz przyjętej linii obrony oskarżonej to, ewentualnie jedynie jej bezpodstawne przekonanie (o czym w dalszej części rozważań). W zaistniałej sytuacji Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań B. B. (1).

Sąd zeznaniom świadka T. G. przyznał walor wiarygodności w części, w jakiej treść zeznań świadka stanowiła jasną i logiczną całość i korelowała zarówno z zeznaniami pokrzywdzonej jak i wyjaśnieniami oskarżonej w części w jakiej zostały uznane za wiarygodne. Sąd zważył jednak, iż w zakresie w jaki świadek zaprzeczał, aby w inkryminowanym okresie pozostawał w bliższych relacjach z pokrzywdzoną oraz odnosił się do początków swojego związku z pokrzywdzoną i wskazywał na znacznie krótszy okres czasu trwania tego związku (pół roku – tj. od sierpnia/września 2015 roku), jego zeznania pozostawały w sprzeczności z zeznaniami zarówno pokrzywdzonej (która wskazywała, iż „intensywnie spotykają się” od półtora roku) jak i oskarżoną (która podnosiła, iż o ich związku miała się dowiedzieć właśnie w dniu 2 stycznia 2015 roku). Ponadto świadek w toku swoich zeznań kładł nacisk na wcześniejszy rozpad jego związku z oskarżoną, oraz fakt istnienia innych, niż jego relacja z pokrzywdzoną, przyczyn tego rozpadu (min. posiadania przez oskarżoną innego konkubenta). Wobec powyższego, Sąd w tym zakresie ocenił zeznania świadka jako tendencyjne, mające na celu ukazanie świadka w korzystniejszym świetle. Dokonując oceny relacji przedstawionej przez T. G., Sąd miał na uwadze fakt, iż jako obecny partner pokrzywdzonej, pozostający jednocześnie w konflikcie z oskarżoną, z uwagi na ich wcześniejszy związek, miał interes w przedstawianiu okoliczności sprawy na niekorzyść oskarżonej.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także dokumenty - w tym zgromadzone w aktach sprawy II K 1505/15 – wydruki z portalu internetowego T..pl, wiadomości email oraz ostateczne wezwanie oraz dane o karalności. Nie budziły one bowiem wątpliwości Sądu co do ich autentyczności lub wiarygodności, brak jest bowiem w sprawie dowodów, mogących je podważyć, nie było on również kwestionowane przez strony.

Mając na uwadze dokonaną powyżej ocenę dowodów Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia B. K. zasługują na wiarę jedynie w części. Nie budziło wątpliwości Sądu przyznanie się przez oskarżoną do winy, albowiem w tym zakresie jej wyjaśnienia znalazły potwierdzenie w całości zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznaniach świadka T. G., który wskazywał, iż oskarżona powiedziała mu o swoich zamiarach zamieszczenia opinii. Co istotne sama treść wpisu, jednoznacznie odnosząca się do relacji panujących pomiędzy stronami, wskazuje na autorstwo oskarżonej. Z powyższych względów Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom oskarżonej odnośnie okoliczności działania przez nią w afekcie. Z ostrożnością, podszedł jednakże Sąd do twierdzeń oskarżonej, w zakresie w jakim podnosiła, iż z przekazywanych jej przez świadka T. G., w toku trwania ich związku, informacji wynikało, iż był on pacjentem B. B. (1), albowiem świadek ten zaprzeczył aby mówił oskarżonej, że pokrzywdzona była jego psychoterapeutą. Ponadto z zgodnych w tym zakresie zeznań, świadka i pokrzywdzonej wynika, iż nie łączyła ich nigdy więź pacjent-terapeuta.

Mając na względzie ustalony stan faktyczny Sąd doszedł do wniosku, że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej przestępstwa - ze zmodyfikowanym opisem w stosunku do zawartego w akcie oskarżenia. Mianowicie Sąd uznał, iż oskarżona B. K. dopuściła się tego, że w dniu 02 stycznia 2015 r. w G. za pomocą środków masowego komunikowania się, na portalu T..pl pomówiła B. B. (1) o brak etyki zawodowej wynikający z nawiązania romansu ze swoim pacjentem i jednocześnie partnerem B. K. w ramach prowadzonej terapii, które to zachowanie mogło poniżyć pokrzywdzoną w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu psychoterapeuty, to jest czynu z art. 212 § 1 i § 2 k.k.

Zgodnie treścią przepisu artykułu 212 § 1 k.k. kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Natomiast jeżeli

sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art. 212 § 2 k.k.). Do znamion czynu z art. 212 k.k. nie należy wystąpienie określonego skutku, wystarczająca jest bowiem sama tylko możliwość poniesienia przez pokrzywdzonego określonych szkód moralnych, nawet jeśli one nie nastąpią (zob. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221. Tom I, pod red. prof. Andrzeja Wąska, prof. dr hab. Robert Zawłocki, Wyd. CH Beck, 2010 r., komentarz do art. 212 k.k.). Przypisanie sprawcy popełnienia czynu z art. 212 k.k. wymaga więc wykazania, że istniała co najmniej możliwość poniżenia osoby pokrzywdzonej lub że wchodziło w grę niebezpieczeństwo uszczerbku zaufania do niej. Ocena ujemnej treści pomówienia musi być dokonywana w kontekście wymagań lub oczekiwań związanych z zajmowanym stanowiskiem, pełnioną funkcją wykonywanym zawodem albo rodzajem prowadzonej działalności. Tym samym oceny czynu oskarżonego oraz jego możliwych skutków należy dokonać w kontekście statusu pokrzywdzonego w jego otoczeniu oraz działalności jaką prowadzi.

Jak ustalono B. B. (1) jest psychoterapeutą i prowadzi prywatną praktykę w ramach prowadzonej firmy Ośrodek (...) w G.. Nie ulega wątpliwości, iż cechą immamentnie związaną z wykonywaniem zawodu psychoterapeuty jest posiadanie zaufania wśród pacjentów, a wszelkie zarzuty dotyczące etyki postępowania terapeuty, co oczywiście mają znaczący wpływ na ocenę prawidłowości wykonywania przez niego zawodu oraz jego kompetencji. Utrata zaufania przez pacjentów stanowi zaś, zasadniczo o niemożliwości wykonywania zawodu. Sugerowanie nawiązania przez pokrzywdzoną romansu ze swoim pacjentem w ramach prowadzonej terapii mogło naruszyć cześć pokrzywdzonej B. B. (1), także w oczach innych osób oraz narazić na taką utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego przez nią zawodu.

Jednocześnie oskarżona B. K. publikując swoją opinię na portalu internetowym wypełniła tym samym znamię opisane w § 2 artykułu 212 k.k. Sąd w pełni podziela bowiem pogląd, iż „Środkami masowego komunikowania będą wszystkie środki, których działanie sprowadza się do masowego przekazywania rozmaitych treści. Czyli do środków tych wypadnie zaliczyć nie tylko prasę drukowaną, przekaz radiowy i telewizyjny lecz także książkę, plakat, film oraz przekaz za pomocą Internetu. (...) Internet jest środkiem masowego komunikowania, o jakim mowa w art. 212 § 2 i 216 § 2 k. k., za pomocą które sprawca może dopuścić się zarówno zniesławienia, jak i znieważenia. (zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt III KK 234/07, LEX nr 444478)

W niniejszej sprawie ustalono, że pokrzywdzona nie prowadziła terapii T. G.. Niezależnie od powyższego należy jednak wskazać, iż art. 213 k.k. przewiduje stosowne wyłączenia odpowiedzialności karnej za czyny opisane w art. 212 k.k. w sytuacjach prawdziwości uczynionego zarzutu. Zgodnie z treścią art. 213 § 2 k.k. publiczne podniesienie lub rozgłoszenie prawdziwego zarzutu nie stanowi przestępstwa z art. 212 § 1 lub 2, jednakże wyłącznie w dwóch sytuacjach – gdy dotyczy postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służy obronie społecznie uzasadnionego interesu. Przy czym jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego. Co istotne ciężar dowodu w zakresie okoliczności określonych w art. 213 § 2 k.k. ciąży na oskarżonym (Mozgawa M., Komentarz do art. 213 Kodeksu karnego, [w:] Mozgawa M. (red.), Kodeks karny. Komentarz., Lex nr 486923). Określenie „publiczne” w tym kontekście, musi być zaś rozumiane w taki sposób, że może się o tym dowiedzieć bliżej nieoznaczona i nieokreślona liczba ludzi (np. w trakcie zgromadzenia, na ulicy, w ogólnie dostępnym pomieszczeniu, z wykorzystaniem środków masowego przekazu). (zob. Kalitowski M., Komentarz do art. 213 Kodeksu karnego, [w:] Filar M. (red.), Kodeks karny. Komentarz., Lex nr 441802).

Tym samym na gruncie niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości, iż skoro oskarżona działała z pośrednictwem środków masowego przekazu, co wskazywano powyżej, należy uznać, iż jej zarzut wobec pokrzywdzonej został uczyniony właśnie „publicznie”. Jednocześnie od razu należy zauważyć, iż pokrzywdzona B. B. (1) co oczywiście, nie jest osobą pełniącą funkcję publiczną, wobec czego w kontekście regulacji art. 213 k.k., rozpatrywać należałoby jedynie drugi z przewidzianych tam warunków, w postaci działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, również i ta przesłanka wyłączenia odpowiedzialności karnej nie zaszła w niniejszej sprawie. Jak wskazywała sama oskarżona podjęte przez nią działania w przedmiotowym zakresie, stanowiły wyraz wzburzenia emocjonalnego związanego z powzięciem informacji o nowym związku dotychczasowego partnera. Co również

podniosła oskarżona, jej zachowanie miało na celu wywarcie wpływu na partnera, a jednocześnie stanowić zemstę na pokrzywdzonej. W tej sytuacji trudno dopatrzeć się w popełnionym przez oskarżoną czynie działania w społecznie uzasadnionym interesie – w postaci ostrzeżenia potencjalnych klientów o ewentualnej niekompetencji i nieetycznych zachowaniach pokrzywdzonej. Dodatkowo warto zauważyć, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2003 roku, stwierdził, że: „Przyjęcie działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu wymaga ustalenia, że sprawca kierował się tylko taką intencją, a obce mu były inne względy” (sygn. akt II KK 176/02, OSNwSK 2003, poz. 2071).

Tym samym, nawet w przypadku ustalenia co do prawdziwości twierdzeń podniesionych przez B. K. względem B. B. (1) w przedmiocie prowadzenie przez nią terapii T. G. i nawiązania z nim w związku z tym romansu, czego nie uczyniono, bądź przyjęcia działania w usprawiedliwionym błędzie, nie doszłoby do wyłączenia odpowiedzialności karnej za zarzucony jej czyn. Na marginesie, wobec konstrukcji przepisu art. 213 k.k., odwracającego ciężar dowodu w stosunku do standardowego ujęcia dowodzenia z kodeksu postępowania karnego, należy zauważyć, iż oskarżona nie podjęła jakichkolwiek działań mających na celu poparcie swoich twierdzeń, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, iż z jej wiedzy, mającej pochodzić z informacji od ówczesnego partnera T. G., wynika, iż był on pacjentem pokrzywdzonej.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 k.k. Działała przy tym co najmniej z zamiarem ewentualnym jego popełnienia. Reasumując, w ocenie Sądu, oskarżona swoim czynem w postaci jakiej przypisano jej w wyroku i w okolicznościach ustalonych w niniejszej sprawie, przekroczyła granice dochodzenia swoich racji i działała z zamiarem zniesławienia pokrzywdzonej, nie działała zaś w dobrze pojętym interesie własnym w ramach dopuszczalnej krytyki, czy też krytyki służącej obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Sąd uznał, iż w sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania wobec oskarżonej warunkowego umorzenia postępowania karnego. Jak stanowi art. 66 § 1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Zgodnie z § 2 przepisu, warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki wymagane przez art. 66 k.k., co dało podstawę do warunkowego umorzenia postępowania. Przede wszystkim przestępstwo z art. 212 § 2 k.k. zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Tak więc spełniona została przesłanka z art. 66 § 2 k.k.

Przechodząc zaś do analizy ogólnych przesłanek zastosowania warunkowego umorzenia postępowania ustanowionych w art. 66 § 1 k.k., należy zauważyć, iż oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu a poczynione przez Sąd ustalenia doprowadziły do przekonania, iż okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Co prawda dopuszczając się popełnienia zarzucanego jej czynu oskarżona B. K., godziła w dobra prawem chronione, w postaci godności i czci człowieka oraz jego statusu w społeczeństwie, to jednak szkodliwość społeczną jej czynu należy określić jako nieznaczną. Oskarżona nie działała w celu osiągnięcia jakichkolwiek wymiernych korzyści, nie osiągnęła również żadnej korzyści z tego tytułu. Nadto wpis z opinią dotyczącą pokrzywdzonej został w dość krótkim czasie usunięty z portalu internetowego, a liczbę osób, która mogła się w tym czasie z nim za poznać należy uznać za stosunkowo niewielką. Co istotne, jak podniosła pokrzywdzona, zdarzenie to nie miało jakiegokolwiek wpływu na jej działalność zawodową.

Sąd miał przy tym również na uwadze, iż strony są mocno skonfliktowane. Zdaniem Sądu, opublikowany przez B. K. wpis zawierający pomawiające treści był rezultatem poczucia pokrzywdzenia oskarżonej, w związku z zawarciem przez jej dotychczasowego partnera związku z pokrzywdzoną. Jak wskazywała oskarżona, a co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadka T. G., działała ona w afekcie, pod wpływem silnych emocji. Wobec czego również stopień jej winy należy uznać za nieznaczną. Ponadto oskarżona B. K. jest osoba niekarana. Tym samym, w ocenie Sądu, w stosunku

do oskarżonej możliwym jest stworzenie pozytywnej prognozy kryminologicznej. B. K. posiada ustabilizowaną sytuację życiową – wychowuje dzieci i posiada stałą pracę. Zarówno jej właściwości, jak i warunki osobiste a także jej dotychczasowy sposób życia, jako osoby niekaranej uzasadniają przypuszczenie, iż będzie ona przestrzegała porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. Zdaniem Sądu zachowania będące przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie miały jedynie charakter incydentalny w dotychczasowym życiu oskarżonej, tym samym warunkowe umorzenie postępowania na dwuletni okres próby będzie wystarczające, dla zweryfikowania przyszłej postawy oskarżonej.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż w obowiązującej regulacji prawnej brak jest ustawowego wymogu, uzależniającego uwzględnienie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania od zgody czy też braku sprzeciwu oskarżyciela posiłkowego.

Jednocześnie na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd uznał, iż zasadnym jest zobowiązanie oskarżonej B. K. do zadośćuczynienia pokrzywdzonej B. B. (1) za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 1000 złotych. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę dotyczy sytuacji, gdy doszło do naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego lub do wyrządzenia mu innej krzywdy moralnej (bez spowodowania szkody majątkowej albo obok spowodowania szkody majątkowej). W niniejszej sprawie nie doszło do powstania szkody majątkowej, stąd zasadnym było orzeczenie jedynie tego rodzaju świadczenia. Orzekając w tym zakresie Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy.

Zgodnie z zasadami odpowiedzialności za wynik procesu Sąd zasądził także od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 300 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu.